

*Propozycja kazania synodalnego dla rodzin
(Msza św. z udziałem dzieci)*

IV NIEDZIELA ADWENTU

Miejsce dla Boga w naszym domu

I czyt. 2 Sm 7,1-5.8b-12.14a.16; Ps 89; II czyt. Rz 16,25-27; Ew. Łk 1,26-38

Wprowadzenie do liturgii

Adwentowe oczekiwanie na przyjście Jezusa w tajemnicy Bożego Narodzenia powoli dobiega końca. Rozpoczynając tę niedzielą Eucharystię, zastanówmy się, czy nasze serce jest gotowe na przyjście Chrystusa. Czy szczerze pragniemy, aby nasze serce było domem dla Boga, w którym On zamieszka? Dzisiejsza niedziela, przeżywana w naszej diecezji jako niedziela synodalna, zachęca nas abyśmy odkrywali obecność Boga w rodzinach pełnych żywej wiary. Niech radość, która towarzyszyła naszemu oczekiwaniu na Chrystusa, przemieni się w radość spotkania i przebywania z Nim we wspólnocie rodzinnej.

Homilia – Miejsce dla Boga w naszym domu

I. Dom dla Boga

Drogie dzieci, jak zawsze podczas Mszy świętej Bóg mówi do nas, a my chcemy go uważnie słuchać. Wysłuchaliśmy, mam nadzieję z uwagą, Słowa Bożego, a teraz chcemy wspólnie sobie o nim porozmawiać, by lepiej je zrozumieć. W pierwszym czytaniu usłyszeliśmy piękną historię ze Starego Testamentu. Czy ktoś pamięta o czym było pierwsze czytanie? (*Okazja do rozmowy z dziećmi*). Otóż król Dawid, wielki monarcha Izraelitów, kiedy pokonał wszystkich wrogów zagrażających jego królestwu, zamieszkał w przygotowanym dla niego domu. Miejsce, w którym przebywał, było zapewne wygodne, przestronne i godne króla. Kiedy jednak tak sobie siedział na miękkich poduszkach, uświadomił sobie, że Arka Boża, która była znakiem obecności Boga, przebywała w zwykłym namiocie.

Gdy Izraelici wędrowali przez pustynię, Arka Boża niesiona była na początku całej grupy ludzi. Znak obłoku i ognia nad nią wskazywał Izraelitom kiedy mają iść, a kiedy się zatrzymać. Poprzez te znaki to sam Bóg wskazywał im, gdzie mają wędrować. Na pustyni naturalnym domem dla wszystkich był namiot. Teraz jednak, kiedy czas wędrówki się zakończył, król Izraela zamieszkał już nie w namiocie, lecz w pięknym pałacu cedrowym. Arka Boża jednak dalej

pozostała w namiocie. Sam Bóg, Król królów mieszkał w namiocie. Kiedy król Dawid uświadomił sobie tę wielką niesprawiedliwość, postanowił zbudować dla Boga dom, piękną świątynię godną Króla królów, Pana wszechświata. Stało się jednak coś dziwnego. W nocy Bóg powiedział do proroka, który był blisko króla, żeby powiedział Dawidowi, że to nie on zbuduje dom dla Boga, lecz to Bóg zbuduje dom dla niego. Dziwne prawda? To Bóg zbuduje dom dla Dawida. Jak wiemy z historii rzeczywiście to nie Dawid zbudował świątynię dla Boga, lecz jego syn Salomon. A czy Bóg naprawdę zbudował dom dla Dawida? Co to oznacza?

II. *Sens słowa „dom”*

Zastanówmy się więc teraz wspólnie co oznacza słowo „dom”. Jakie miejsce nazywamy domem? Co go tworzy? Dlaczego nie każde miejsce możemy nazwać domem? Kto mieszka w domu? (*Okazja do rozmowy z dziećmi*). Dom jest miejscem szczególnym. W nim zaczyna się historia naszego życia, z nim wiążą się nasze wspomnienia z dzieciństwa, tam czujemy się bezpieczni, bo mieszkają w nim osoby, które nazywamy najbliższymi. Dom rodzinny to w końcu miejsce, gdzie czujemy się u siebie, dokąd chcemy wracać. Kiedy myślimy o domu rodzinnym, to czasami myślimy o budynku z cegieł, mieszkaniu w bloku, domku jednorodzinnym. O wiele częściej jednak, kiedy mówimy „dom rodzinny”, myślimy o ukochanych osobach: rodzicach, bracie, siostrze, dziadkach, i innych. Dom rodzinny to przede wszystkim domowa atmosfera, pełna miłości i bezpieczeństwa. To bycie blisko siebie osób, które najbardziej się kochają.

Kiedy Bóg zapowiedział Dawidowi, że zbuduje mu dom, oznacza to, że Bóg będzie z nim i z wszystkimi jego potomkami tak blisko jak najbliższe osoby w domu. To Bóg będzie gwarancją tej miłości rodzinnej, poprzez swoją obecność. Owo zapewnienie Boga nie dotyczy jednak tylko Dawida i narodu izraelskiego, lecz każdego człowieka, w każdym zakątku ziemi. Bóg obiecał, że nam wszystkim zbuduje dom. Czy to nie piękne? Nam wszystkim, to znaczy przyjdzie do nas wszystkich i z nami zamieszka, będzie naszym domownikiem, będzie chciał z nami przebywać jak z najbliższą rodziną.

III. *Miejsce dla Boga w naszym domu*

Pomyślcie, czy Bóg spełnił swoją obietnicę, czy przyszedł do nas, aby zamieszkać z nami? (*Okazja do rozmowy z dziećmi*). Jutro będziemy przeżywać Uroczystość Bożego Narodzenia, w której przypomnimy, że Bóg przyszedł na świat, aby zamieszkać z nami. Gdy Jezus się rodził, czy nie powtórzyła się historia Dawida i domu dla Boga? (*Okazja do rozmowy z dziećmi*). Kiedy Maryja i Józef szukali schronienia, nie było dla nich nigdzie miejsca. Ludzie mieszkali sobie w swoich wygodnych domach a Jezus rodził się w ubogiej stajence. Kiedyś Dawid w pałacu cedrowym a Arka Boża w namiocie - teraz Jezus w stajence betlejemskiej a mieszkańcy Betlejem w swoich domach. Sytuacja z przeszłości znów się powtórzyła. Niestety czasami znów się powtarza. Jezus chce być ciągle

z nami, mieszkać w naszym domu, chce abyśmy go przyjęli, byśmy razem z Nim mieszkali jak w rodzinie. Jezus chce mieć swoje miejsce w naszym domu. Kiedy go nie przyjmujemy, powtarza się sytuacja z Dawidem, a także chłód stajenki betlejemskiej. Odsuwamy Boga na drugi plan. Czy rozumiecie co to znaczy „odsunąć kogoś na drugi plan”? (*Okazja do rozmowy z dziećmi*). Kiedy rodzice usuwają krzyż ze ściany domu, bo niby już nie pasuje do wystroju, to wtedy odsuwają Boga na drugi plan. Kiedy dzieci nie szanują rodziców, to wtedy odsuwają Boga na drugi plan, ponieważ Bóg nakazuje kochać i szanować swoich rodziców, itd. Jutro Uroczystość Bożego Narodzenia, otwórzcie swoje dziecięce serduszka na Boga, który chce z wami zamieszkać, z waszą rodziną. Przyjmijcie Go do waszego domu.

Słowo do rodziców

Drodzy Rodzice, zasiądziecie dzisiaj wieczorem do wigilijnego stołu. Zadbajcie o to, aby ta wieczerza była rzeczywiście wieczerzą, która jest oczekiwaniem na przyjście Jezusa Chrystusa. Niech nie będzie to świecka kolacja, lecz pełne wiary i modlitwy wigilijne oczekiwanie. Skorzystajcie z materiałów, które pomogą Wam, krok po kroku przeżyć tę chwilę w atmosferze modlitewnego spotkania. Jest to doskonała okazja, aby poprzez symbolikę gestów, czytanie fragmentu Ewangelii o narodzeniu Jezusa wprowadzić wasze dzieci w tajemnicę Bożego Narodzenia. Jest to chwila szczególnej „katechezy rodzinnej”, czyli chwili przekazywania przez was wiary swoim dzieciom. Nie zapomnijcie o głębokiej symbolice pustego miejsca przy stole. Niech będzie ono znakiem oczekiwania i przyjęcia każdego potrzebującego człowieka, a w nim samego Jezusa, który tego wieczoru chce zasiąść z nami do stołu. Przyjmijcie Chrystusa do waszych rodzin, niech stanie się waszym domownikiem.

Modlitwa wiernych

Do Boga, który pragnie nieustannie udzielać człowiekowi potrzebnych darów wnieśmy nasze pokorne błagania:

1. Za Kościół święty, aby był zawsze domem Boga na ziemi.
2. Za ludzi ubogich, bezdomnych, aby spotkali na swej drodze bliźnich, którzy przyjdą im z pomocą.
3. Za nasze rodziny, aby nie wstydyły się wyznawania wiary, i wyrażały to poprzez obecność znaków religijnych w swych domach.
4. Za naszych bliskich zmarłych, za zmarłych z naszych rodzin, aby dostąpili życia wiecznego w niebie.
5. Za nas samych, abyśmy mieli w sobie radość z przebywania Boga w naszym sercu
6. (*Wezwanie śpiewane*)
Panie Boże proszą dzieci,
niechaj Synod Duch oświeci,
(niech duchowe Jego dary,

będą umocnieniem wiary)./2x
Wszechmogący Boże, wysłuchaj naszych prośb, które płynęły z głębi naszych serc. Prosimy Cię o to przez Chrystusa Pana naszego.

Słowo przed rozesłaniem

Dom jest miejscem, które najbardziej chronimy i otaczamy troską. Od tego, kto w nim mieszka zależy atmosfera, która w nim panuje. Nie bójmy się zaprosić Chrystusa do naszych domów. Jego obecność, szczerze przez nas przyjęta, napęlni nasze domy miłością i pokojem. Niech nasze serce również będzie domem Boga, w którym On nieustannie przebywa.

Ks. Piotr Cebula